

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 41 12.10.2025
cena 12 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

*Jeśli my odmawiamy wierności,
On wiary dochowuje, bo nie może
się zaprzeć siebie samego*
2 Tm 2, 13



NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00



RÓŻANIEC

powrót do kontemplacji

**KOŚCIÓŁ
O ZDROWIU**

*Nie luksus
i nie wartość absolutna*

**KARDYNAŁ
Z WADOWIC**

*Karol Wojtyła
i religijność ludowa*

**CHOPIN NA DUŻYM
EKRANIE**

*Ludzki obraz
geniusza fortepianu*





KONFERENCJA NAUKOWA

*Gdybyście mieli
wiarę jak ziarno
gorczycy...
(Łk 17,6)*

Współczesne konteksty recepcji Soboru w Nicei (325r.) w perspektywie przekazu wiary

Piątek 17.10.2025

Panel historyczno-dogmatyczno-ekumeniczny

godz. 10.00

Moderacja: ks. dr Jan Frąckowiak (ASD Poznań)

1. Kościelne sobory i Sobór w Nicei (325)
– ks. prof. dr hab. Bogdan Czyżewski (UAM)
2. Status teologiczny Soboru Nicejskiego
w myśli św. Atanazego Aleksandryjskiego
– abp prof. dr hab. Jerzy Pańkowski (ChAT)

godz. 12.30

Moderacja: prof. UAM dr hab. Elżbieta Kotkowska (UAM)

3. Ekumeniczny komentarz do *credo*
– ks. dr hab. Sławomir Pawłowski SAC (KUL)
4. Objawienie Boże a objawienia prywatne
– dr hab. Monika Waluś (UKSW)

Sobota 18.10.2025

Panel duszpastersko-katechetyczny

Godz. 10.00

Wybrane konteksty przekazu wiary dziś

Moderacja: ks. dr Jacek Zjawin (UAM)

1. Kontekst rodzinny – dr Mikołaj Gębka (UAM)
2. Kontekst parafialny – ks. Zbigniew P. Maciejewski
3. Kontekst medialny – prof. UKSW dr hab. Monika Przybysz (UKSW)

Godz. 12.30

Z młodymi o wierze. Dobre praktyki.

Moderacja: dr Joanna Staniś-Rzepka (UAM)

1. Duszpasterstwo Akademickie (DA)
2. Duszpasterstwo Służby Liturgicznej
– Norman Menes
3. Akademickie Koło Misjologiczne – Filip Łuczak
4. Young Life Polska – Dominik Fąferek
5. Ruch Światło-Życie – Dominika Stodulna

Wydział Teologiczny UAM w Poznaniu, ulica Wieżowa 2/4

ORGANIZATORZY

PATRONI

Spis treści

- 6 Wiadomości
- 8 Zdjęcie tygodnia

Liturgia i Słowo

- 10 Test Eucharystii
MICHAŁ PALUCH OP
- 12 Bezinteresowny Bóg
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

- 14 Różaniec, czyli powrót
do kontemplacji
KS. ANDRZEJ DRAGUŁA
- 18 Okołosoborowe problemy
z różańcem
ELŻBIETA WIATER

drogami Kościoła

- 20 Odpowiedzialność
za zdrowie
KS. ARTUR STOPKA
- 22 Nowy ład
według Leona
MICHAŁ KŁOSOWSKI

sprawy polskie

- 24 Kłątwa trzeciej drogi
PIOTR WÓJCIK
- 28 Zwierzęca ofensywa
KAROLINA STERNAL

bliżej świata

- 30 Powrót
brytyjskich demonów
KRZYSZTOF MIELNIK-KOŚMIDERSKI
- 32 „Plan Trumpa”
dla Bliskiego Wschodu
JACEK BORKOWICZ

widziane z przeszłości

- 36 Karol Wojtyła
i religijność ludowa
BARTŁOMIEJ GAPIŃSKI

blisko siebie

- 42 Hospicja perinatalne
odpowiadają wsparciem
WERONIKA FRĄCKIEWICZ
- 45 Superwizja nauczycieli:
przywilej i konieczność
ANGELIKA
SZELAĞOWSKA-MIRONIUK

kultura i czas wolny

- 48 Chopin nie tylko
dla wybranych
MARTA SZOSTAK
- 50 Chopin – bohater romantyczny
SZYMON BOJDO
- 52 Portrety Olgi Boznańskiej
NATALIA BUDZYŃSKA
- 55 Recenzje

bez owijania

- 62 Tomasz Krzyżak
o prawach osób skrzywdzonych
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 metropolia poznańska
- 58 archidiecezja gnieźnieńska
- 60 diecezja bydgoska

felietony

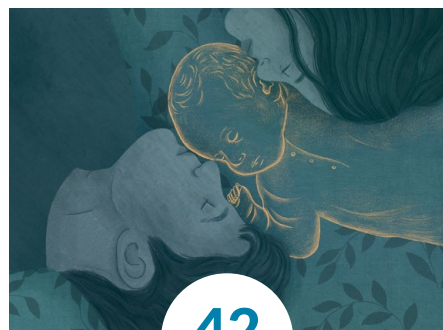
- 39 Prorocy nadziei
TOMASZ KRÓLAK
- 34 Wyszehrad i nowa polityka
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 35 Spór o niezawisłość sędziów
PIOTR ZAREMBA
- 54 Bóg jest ciszą
NATALIA BUDZYŃSKA



14

TEMAT NUMERU

Modlitwa różańcowa nie służy
niczemu innemu niż kontemplacji
życia Chrystusa. Tymczasem
współcześnie zyskuje nową funkcję:
broni duchowej



42

BLISKO SIEBIE

Śmiertelna choroba nienarodzonego
dziecka wymyka się wyobrażeniom
o granicach cierpienia. Hospicja
perinatalne odpowiadają realnym
wsparciem



50

KULTURA I CZAS WOLNY

Trwa Konkurs Chopinowski,
a na ekranach pojawia się najnowszy
film biograficzny o jego patronie.
Ludzki obraz geniusza fortepianu
jest fascynujący

Szukaj nas na:  

Różaniec w (zaciśniętej?) dłoni

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Napisałem kiedyś w mediach społecznościowych post dotyczący Maryi, który wywołał polemiczną dyskusję. Zaczynał się tak: „W pobożności maryjnej nie chodzi o namnażanie tytułów, bo one nie są Maryi do niczego potrzebne. Jej wystarczyło być pokorną służebnicą. Nie chodzi też o rzewne piosenki i ckiwe wyśpiewywanie ich przy grotach i figurach, wokół których «łaki umajone, góry, doliny zielone»”.

Naturalnie to, że Maryi nie są potrzebne żadne tytuły ani śpiewane przez nas rzewne piosenki, nie oznacza, że nie możemy tego robić. Tyle że nie chodzi tu o Nią, ale o nas. W czwartej prefacji zwykłej w liturgii Eucharystii modlimy się do Boga Ojca: „Nasze hymny pochwalne niczego Tobie nie dodają, ale się przyczyniają do naszego zbawienia, przez naszego Pana Jezusa Chrystusa”. Nie jesteśmy w stanie niczego dodać Temu, który jest doskonały. Podobnie jak niczego nie możemy Mu odjąć. W tym sensie nasze modlitwy, ani nawet nasze pobożne życie niczego w Bogu nie zmieniają. Jest dokładnie odwrotnie, co trafnie oddaje modlitwa po komunii odmawiana w ubiegłą niedzielę: „Wszechmogący Boże, spraw, aby udział w tym sakramencie zaspołkoł głód i pragnienie naszej duszy i przemienił nas w Chrystusa, którego przyjmujemy”. Logika jest więc taka: cokolwiek robimy, czynimy z wdzięczności wobec daru Bożej miłości i po to, by upodobnić się do Chrystusa, naszego wzoru człowieczeństwa.

W tym sensie napisałem, że również w pobożności maryjnej o to chodzi. Wyśpiewywanie Jej chwały jest wyrazem wdzięczności za to, że stała się Matką

Zbawiciela. Ale też Jego uczennicą – i to jest to, co chcemy naśladować. Dlatego prosimy Ją o wstawiennictwo, o pomoc, żebyśmy potrafili czynić to, co Ona czyniła: wiernie trwać przy Chrystusie, czy Go rozumiemy, czy nie, rozważać i zachowywać w sercu Jego słowa. Życie Maryi nie było ckiwe ani rzewne, ani



Jest to modlitwa kontemplacyjna, o czym przypominają dokumenty Kościoła poświęcone różańcowi, a czego, niestety, najczęściej nie widać w praktyce jej odmawiania



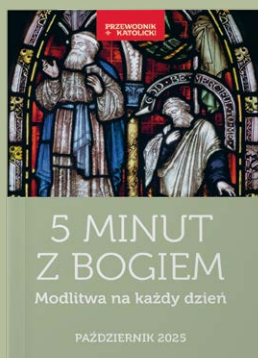
spokojne jak nasze nabożeństwa. Najlepszym tego przykładem jest Jej obecność pod krzyżem i ciemność, w którą wejdzie, dopóki nie nastanie poranek Zmartwychwstania. Miała prawo zwątpić, Jej życie mogło się rozsypać, mogła wejść w doświadczenie zawodu i beznadziei tak bliskie uczniom Pana. Jej wiara, przebijając się przez niezrozumiałe doświadczenie, okazała się wyjątkowo cierpliwa. Tego się powinniśmy od Niej uczyć.

I tego uczyć się pomaga różaniec. Dlatego jest modlitwą chrystocentryczną. Odmawiamy „Zdrowaś Maryjo”, ponieważ chcemy z Nią rozważać tajemnice radosne, światła, bolesne i chwalebne życia Jej Syna, a naszego Brata i Odkupiciela. Jest to też modlitwa biblijna, ponieważ składa się z fragmentów zaczerpniętych z Ewangelii. Wreszcie jest to modlitwa kontemplacyjna, o czym przypominają dokumenty Kościoła poświęcone różańcowi, a czego, niestety, najczęściej nie widać w praktyce jej odmawiania. Co ciekawe, choć różaniec wywodzi się z praktyki modlitwy kontemplacyjnej, dziś częściej staje się orężem walki przeciwko różnym nieprzyjaciołom. Tak symbol złożonych rąk oplecionych różańcem zastępuje nieraz symbol zaciśniętej pięści trzymającej różaniec.

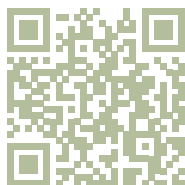
O tym zjawisku, jakim jest reinterpretacja modlitwy różańcowej, i o jej głęboko kontemplacyjnych korzeniach pisze w tym numerze ks. Andrzej Draguła. Elżbieta Wiater zarysowuje nam z kolei trudności, jakie z tą modlitwą pojawiły się po Soborze Watykańskim II, otwierając tym samym minicykl trzech tekstów poświęconych temu, czym może być dla chrześcijanina odmawianie różańca.

Wracając jeszcze do mojego wpisu z mediów społecznościowych sprzed kilku miesięcy, nieco sparafrazuję jego zakończenie: Kto bierze do ręki różaniec i wybiera drogę Maryi, godzi się również na to, że i jego serce miecz przeniknie, że będzie musiał stać wobec krzyża, że przyjdzie mu nie rozumieć, nie czuć i nie doświadczać obecności Pana. Ale jednocześnie wchodzi na drogę, która Maryję poprowadziła prosto do nieba. Warto.

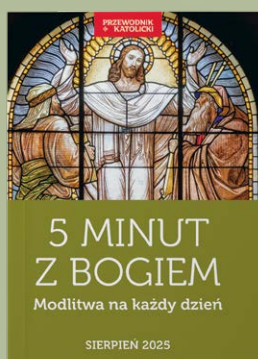
POMÓŻ NAM WYDAWAĆ MODLITEWNIK „5 MINUT Z BOGIEM”



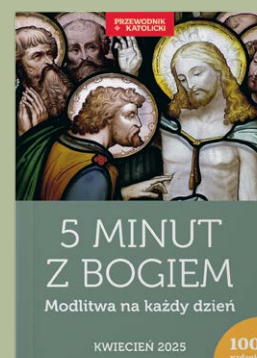
Wspieraj nas



na Patronite



Zrób
przelew
na konto



Fundacja Wojciech, ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: Darowizna na 5 minut z Bogiem

Oświęcim

Potęga ducha

– Maksymilian zdawał sobie sprawę, że nawet tam, za murami i drutami obozu, w tym nieludzkim świecie, trzeba zachować Boże zasady oparte na wierze i miłości – podkreślił bp Piotr Greger podczas mszy św. w Oświęcimiu z okazji 43. rocznicy kanonizacji św. Maksymiliana Marii Kolbego. Biskup ukazał św. Maksymiliana jako proroka naszych czasów – człowieka odwagi, duchowej wolności i nadziei, której współczesny świat tak bardzo potrzebuje. Uroczystości odbyły się 5 października w kościele pw. św. Mak-

symiliana Męczennika oraz na terenie Miejsca Pamięci Auschwitz. Biskup przypomniał, że pierwsze skojarzenie z postacią św. Maksymiliana prowadzi do obozu i obrazu jego męczeńskiej śmierci. – Nie można jednak sprowadzać jego świętości wyłącznie do tego dramatycznego momentu. To nie tylko więzień i ofiara, lecz także wybitny intelekt, teolog, apologeta, organizator i duszpasterz. Człowiek o niezwykłej potęgę ducha i bezgranicznym zaufaniu wobec Niepokalanej – zaznaczył. W uroczystościach uczestniczyli kapłani, siostry zakonne oraz wierni z oświęcimskich parafii i całej diecezji.

Indie

Chrześcijanie prześladowani

„Nie tylko chęć zawłaszczenia cudzego mienia, ale też zastraszenie chrześcijańskiej społeczności – często pomagającej również niechrześcijanom – stoją za brutalnymi atakami na katolickich duchownych w Indiach” – pisze Nirmala Carvalho na portalu Crux. Dziennikarka z Bombaju, od 2004 r. korespondentka AsiaNews i laureatka nagrody Katolickiej Konferencji Biskupów Indii, od lat opisuje sytuację chrześcijan w kraju.

W minioną środę dwóch księży zostało porwanych i pobitych w zachodnich Indiach. Wydarzenie to uznaje się za kolejny przejaw nasilających się prześladowań wobec chrześcijan. Carvalho podkreśla, że od objęcia władzy przez rząd Narendry Modiego w 2014 r. mniejszości religijne – chrześcijanie, muzułmanie i inni – zmagają się z coraz większą presją ideologiczną i przemocą. Proces ten określany jest mianem „szafrazacji” Indii, nawiązującej do koloru szat hinduskich mędrców. Obrońcy praw człowieka alarmują, że średnio co dwa dni dochodzi tam do ataków na chrześcijan.

Watykan

Pierwsza adhortacja Leona XIV

W sobotę 4 października w Prywatnej Bibliotece Pałacu Apostolskiego Ojciec Święty podpisał adhortację apostolską *Dilexi te* (Umiłowałem cię).

Prezentacja dokumentu odbyła się 9 października w Biurze Prasowym Stolicy Apostolskiej, w chwili zamknięcia numeru nie była jeszcze znana jej pełna treść. Adhortacja ma wzmacniać nauczanie Kościoła w zakresie miłości i troski o potrzebujących, co jest kontynuacją wątków nauczania papieża Franciszka.

Asyż

Ciało św. Franciszka

Biuro prasowe franciszkańskiej wspólnoty w Asyżu poinformowało, że w ramach obchodów 800. rocznicy śmierci św. Franciszka, przypadającej w 2026 r., zaplanowano wyjątkowe wydarzenie. Po raz pierwszy w historii szczątki Biedaczyny z Asyżu zostaną wystawione publicznie – od 22 lutego do 22 marca 2026 r. w bazylice św. Franciszka. Pielgrzymi będą mogli nawiedzić ciało świętego, przewi-

dziane są także grupowe zwiedzania z polskim tłumaczeniem. Informację ogłoszono 4 października, w dniu liturgicznego wspomnienia św. Franciszka. Jak podkreślił o. Giulio Cesareo OFMConv, wydarzenie to ma znaczenie nie tylko religijne, ale też duchowe i społeczne – przypomina, że z życia poświęconego Bogu rodzą się trwałe owoce dobra. Na stronie internetowej www.sanfrancescovive.org utworzono bezpłatny i obowiązkowy system rezerwacji online, dostępny w języku włoskim i angielskim.

w skrócie

ŚDM Seul

Choć do Światowych Dni Młodzieży w Seulu pozostały prawie dwa lata, we Wrocławiu już rozpoczęto przygotowania. W spotkaniu inauguracyjnym udział archidiecezji wrocławskiej w ŚDM 2027 uczestniczyło ponad sto osób – głównie młodzież i rodzice zainteresowani wyjazdem do Korei Południowej. – Wiara to łaska od Boga, cnota nadprzyrodzona. Jeśli na niej budujesz, przetrwasz każdą burzę. Światowe Dni Młodzieży są odpowiedzią na Boże zaproszenie – powiedział ks. Tomasz Koprianiuk, dyrektor Krajowego Biura Organizacyjnego ŚDM.

Solidarnie z cierpiącymi

O solidarności Kościoła z cierpiącymi w Gazie i Ziemi Świętej, Ukrainie i Sudanie zapewnił w nocy na zakończenie jesiennego zgromadzenia plenarnego Komisji Konferencji Biskupich Unii Europejskiej (COMECE) jej przewodniczący bp Mariano Crociata. Poinformował, że biskupi uczestniczący w trzydniowym spotkaniu w Brukseli dali wyraz współcierpieniu z narodami doświadczającymi wojny. Wysłuchali świadectw ukraińskich stałych obserwatorów w COMECE.

Stuletni kardynał

Kard. Angelo Acerbi, który niedawno ukończył 100 lat, 2 października objął swój kościół tytularny Świętych Aniołów Stróżów w Rzymie. Hierarcha obchodzi 77 lat kapłaństwa i 51 lat biskupstwa, a prawdopodobnie jest jedynym kardynałem w historii Kościoła, który objął kościół tytularny w wieku 100 lat. Na początku celebracji ks. Marco Agostini, ceremoniarz papieski, odczytał bullę papieża Franciszka, który mianował go kardynałem.

Leon XIV

O współpracę religii

„Módlmy się, aby wierzący różnych tradycji religijnych potrafili współdziałać w obronie i promowaniu pokoju, sprawiedliwości i braterstwa między ludźmi” – zachęca papież w intencji modlitwnej na październik. W specjalnej modlitwie Leon XIV prosi Chrystusa, by ludzie dostrzegali, że są „braćmi i siostrami, powołanymi, aby żyć, pracować, modlić się i marzyć razem. (...) Niech konkretne przykłady pokoju, sprawiedliwości i braterstwa we wspólnotach religijnych inspirują nas do wiary, że jest możliwe żyć i pracować razem, ponad różnicami. Niech religie nie będą wykorzystywane jako broń czy mur, lecz niech stają się mostami i prorocstwem” i zaczynem jedności w podzielonym

Francja

Podcinanie korzeni

Krajowa Rada Edukacji we Francji przyjęła propozycję jednego z lewicowych związków zawodowych, by zmienić tradycyjne nazwy okresów wakacyjnych w szkołach i na wyższych uczelniach, odwołujące się do świąt chrześcijańskich, i zastąpić je określeniami świeckimi. Gdyby tak się stało, ze słownika zniknęłyby takie określenia, jak: „wakacje wielkanocne” (*vacances de Pâques*), „wakacje bożonarodzeniowe” (*vacances*

Stany Zjednoczone

Co znaczy bronić życia?

Leon XIV po raz pierwszy zabrał głos w sporze o aborcję, toczącym się w Kościele katolickim w USA, odnosząc się do tego, co naprawdę znaczy „bronić życia”. Zaapelował przede wszystkim o szacunek dla obu stron, ale zwrócił też uwagę na „pozorną sprzeczność” w takich debatach. „Ktoś, kto mówi: «Jestem przeciwny aborcji», ale zarazem jest za karą śmierci, nie jest tak naprawdę pro-life” – zauważył papież.

Słowa urodzonego w Chicago Ojca Świętego były odpowiedzią na pytanie o plany arcybiskupa tego miasta kard. Blase’a Cupicha, aby wręczyć nagrodę senatorowi z Illinois Dickowi Durbinowi za jego pracę na rzecz

świecie – mówił Ojciec Święty w filmie przygotowanym przez Papieską Światową Sieć Modlitwy.

Przy okazji przypomniano niektóre najważniejsze wydarzenia z udziałem papieży, które miały ważny wkład w zacieśnianie braterstwa między religiami (m.in. międzyreligijne spotkanie w Asyżu w 1986 r., wizyta Benedykta XVI w rzymskiej synagodze w 2010 r., podpisanie przez papieża Franciszka dokumentu o ludzkim braterstwie w Abu Dhabi w 2019 r.), a także działania oddolne (jak międzyreligijne spotkanie zorganizowane w Singapurze w kwietniu 2025 r. przez Caritas i tamtejszą archidiecezję z okazji Dnia Ziemi czy wydarzenie One Human Family, zorganizowane przez Ruch Focolari w 2024 r.), budujące bliskość, zaufanie i codzienną współpracę.

de Noël) czy „wakacje Wszystkich Świętych” (*vacances de la Toussaint*).

Sprzeciw wobec tej inicjatywy wyraził m.in. Krajowy Związek Międzyuniwersytecki (UNI), broniący kulturowych i chrześcijańskich korzeni Francji. „Wszystkich Świętych, Boże Narodzenie, Wielkanoc są świętami chrześcijańskimi, które stanowią integralną część historii Francji. Chęć ich likwidacji to dalsze pozbawienie naszej młodzieży punktów odniesienia” – przekonują działacze UNI w petycji skierowanej do francuskiego ministerstwa edukacji narodowej.

imigrantów. Zamiary te wywołały sprzeciw niektórych biskupów amerykańskich, ponieważ ten wpływowy demokratyczny polityk popiera prawo do aborcji.

„Nie wiem, czy ktoś, kto mówi: «Jestem przeciwny aborcji, ale zgadzam się z nieludzkim traktowaniem imigrantów w Stanach Zjednoczonych», jest pro-life. Nie wiem, czy ktokolwiek zna całą prawdę na ten temat, ale przede wszystkim prosiłbym o większy wzajemny szacunek i wspólne poszukiwanie – jako istoty ludzkie, a w tym przypadku jako obywatele amerykańscy czy obywatele stanu Illinois, a także jako katolicy – abyśmy naprawdę uważnie przyjrzel się wszystkim tym kwestiom etycznym i znaleźli drogę naprzód w Kościele. Nauczanie Kościoła w każdej z tych spraw jest bardzo jasne” – powiedział papież, cytowany przez agencje AP.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY

ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski, Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Bilka, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szułdrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607

krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56

prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł

półrocznej – 416 zł

rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto

Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.

61-245 Poznań, ul. Chartowo 5

PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102

0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl





Szwajcaria

Rękopisy sprzed 1300 lat

Biblioteka opactwa w St. Gallen jest jedną z najstarszych i najważniejszych bibliotek na świecie. Jej cenna kolekcja książek ilustruje rozwój kultury europejskiej i dokumentuje osiągnięcia kulturalne opactwa od VIII w. aż do jego rozwiązania w 1805 r. Znajduje się tu wiele kluczowych egzemplarzy dotyczących historii intelektualnej Europy, zachowanych w doskonałym stanie. Trzonem zbiorów jest korpus rękopisów z wczesnego średniowiecza, pochodzących z VIII–XI w., z których większość powstała właśnie w tym miejscu.

Biblioteką zarządzają obecni katolicy z kantonu St. Gallen. Mimo historycznych zbiorów jest nowoczesną i renomowaną biblioteką naukową skupiającą się na średniowieczu. Samą bibliotekę i okazjonalne wystawy rocznie odwiedza ponad 150 tys. osób.

W 1983 r. biblioteka wraz z całym kompleksem opactwa w St. Gallen została wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO. W 2017 dziedzictwo pisemne opactwa w St. Gallen, przechowywane w bibliotece i archiwach, uzyskało status Pamięci Świata. Zbiory te sięgają praktycznie nieprzerwanie ponad 1300 lat wstecz, do czasów założenia opactwa przez Gallusa i Otmarę. Biblioteka opactwa uzyskała tym samym dwa najbardziej prestiżowe wyróżnienia przyznawane przez UNESCO. **WN**

FOT. WOJCIECH NOWICKI

XXVIII niedziela zwykła

12 października 2025

Test Eucharystii

Na pierwszy rzut oka wszystko wydaje się oczywiste. Jezus wysłał trędowatych do kapłanów, bo to właśnie oni zarówno uznawali kogoś za nieczystego, jak i za uzdrowionego z trądu (Kpł 13, 11.17). Opowieść utkana jest jednak z nieoczywistych faktów.

(1) Nie jest oczywiste wyjście trędowatych do Jezusa, jak i wysłanie ich do Jerozolimy przed uzdrowieniem – mieli żyć oddaleni od zdrowych (na pustyni) i ostrzegać przed zbliżeniem, wołając „nieczysty”. (2) Nie bardzo wiadomo, dlaczego godny pochwały był trędowaty, który nie spełnił polecenia Jezusa. (3) Nie jest też jasne, dlaczego Jezus zmierzając do Jerozolimy (zamyśl strukturalny opowieści św. Łukasza), idzie do niej, oddalając się od niej, i to wchodząc na terytoria pogańskie.

Wszystkie te spostrzeżenia mają oczywiście poprowadzić nas w głąb.

Trędowaci to najbardziej dosadny obraz potrzeby zbawienia – wykluczenia dokonującego się w majestacie prawa i śmierci usytuowanej w centrum życia. Łukasz chce pomóc nam zrozumieć, że Ewangelia jest adresowana do tych, którzy potrafią uznać siebie za potrzebujących. Nie jest to zresztą jego pierwsza opowieść o trądzie.

Gdy wcześniej Jezus spotyka trędowatego (por. Łk 5, 12–16), dotyka go (!), posyła do kapłanów i czyni świadkiem uzdrowienia, podczas gdy sam usuwa się na pustynię – jak gdyby zamienia się z nim miejscami.

Wysłanie trędowatych do Jerozolimy przed uzdrowieniem może pomóc nam zrozumieć, że decyzja pójścia za radami Jezusa nie ma zaczynać się dopiero wtedy, kiedy zostaniemy uzdrowieni; uzdrowienie jest raczej częścią drogi, w którą trzeba wyruszyć, zdobywając się na zaufanie. Może największym duchowym trądem jest w związku z tym nasza niezdolność do tego, by zaufać Jezusowi i wyruszyć?

Niespełnienie polecenia Jezusa przez trędowatego zwraca z kolei uwagę na to, że poza prawem i rytym – któremu starali się być wierni pozostali trędowaci – w religii ma być coś więcej: relacja do osoby. Może właśnie dlatego podróż Jezusa do niebieskiego Jeruzalem musiała uwzględnić pogan (Rz 11, 11–32)? Tylko Samarytanin swoim zachowaniem był w stanie to wydobyc. Bez osobowego wymiaru rytów nie ma zaś miejsca na „coś więcej”, które nazywa się wdzięcznością (Eucharystia).

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLKESJI
Czy w moim przeżywaniu wiary
punktem wyjścia jest relacja
i wdzięczność?



Czytanie z Drugiej Księgi Królewskiej

2 Krl 5, 14–17

Wódz syryjski Naaman, który był trędowaty, zanurzył się siedem razy w Jordanie, według słowa męża Bożego, a ciało jego na powrót stało się jak ciało małego chłopca i został oczyszczony. Wtedy wrócił do męża Bożego z całym orszakiem, wszedł i stanął przed nim, mówiąc: «Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem! A teraz zechciej przyjąć dar od twego sługi!». On zaś odpowiedział: «Na życie Pana, przed którego obliczem stoję – nie wezmę!». Tamten nalegał na niego, aby przyjął, lecz on odmówił.

Wtedy Naaman rzekł: «Jeśli już nie chcesz, to niech dadzą twemu słudze tyle ziemi, ile para mułów unieść może, ponieważ odtąd twój sługa nie będzie składał ofiary całopalnej ani ofiary krwawej innym bogom, jak tylko Panu».

Czytanie z Drugiego Listu św. Pawła Apostoła do Tymoteusza

2 Tm 2, 8–13

Najmilszy: Pamiętaj na Jezusa Chrystusa, potomka Dawida. On według Ewangelii mojej powstał z martwych. Dla niej znoszę niedolę aż do więzów jak złoczyńca; ale słowo Boże nie uległo spętaniu. Dlatego znoszę wszystko przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie, wraz z wieczną chwałą.

Nauka to godna wiary: Jeżeli bowiem z Nim współumarliśmy, z Nim także żyć będziemy. Jeśli trwamy w cierpliwości, z Nim też królować będziemy. Jeśli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze. Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć siebie samego.



Słowa Ewangelii według św. Łukasza Łk 17, 11-19

Zdarzyło się, że Jezus, zmierzając do Jerozalemu, przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: «Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!» Na ten widok rzekł do nich: «Idźcie, pokażcie się kapłanom!».

A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich, widząc, że jest uzdrowiony, wrócił, chwając Boga donośnym głosem, padł na twarz u Jego nóg i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: «Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziesięciu? Czy się nie znalazł nikt, kto by wrócił i oddał

Mała klinika dla kobiet i dzieci została ponownie otwarta po miesiącach zamknięcia z powodu dekretu prezydenta USA Donalda Trumpa o wstrzymaniu finansowania agencji USAID. Afganistan, 24 sierpnia 2025 r.

FOT. ELISE BLANCHARD/GETTY IMAGES

chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec?». Do niego zaś rzekł: «Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła».

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 13 października bł. Honorata Koźmińskiego, pr.

Rz 1, 1-7 | Łk 11, 29-32

WTOREK 14 października Rz 1, 16-25 | Łk 11, 37-41

ŚRODA 15 października św. Teresy od Jezusa, dz. i dK.

Rz 2, 1-11 | Łk 11, 42-46

CZWARTEK 16 października św. Jadwigi Śląskiej

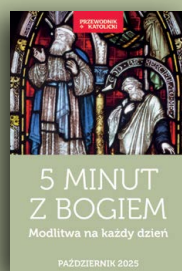
Rz 3, 21-30a | Łk 11, 47-54

PIĄTEK 17 października św. Ignacego Antiocheńskiego, bp. i m.

Rz 4, 1-8 | Łk 12, 1-7

SOBOTA 18 października św. Łukasza Ewangelisty

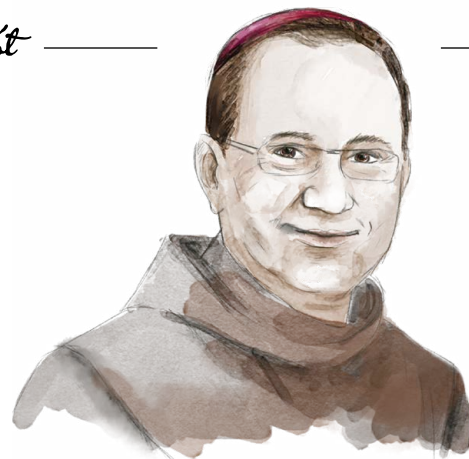
2 Tm 4, 9-17a | Łk 10, 1-9



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca

Bezinteresowny Bóg

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków



W niedzielnej Ewangelii czytamy opowieść o dziesięciu mężczyznach, którzy przebywają na pograniczu dwóch pogardzanych światów: Galilei – ziemi pogan i Samarii – miejsca, gdzie rządzi ciemność. Dziesięciu cierpiących na chorobę wykluczającą ich ze społeczeństwa, skazującą na niebyt, prawdopodobnie trudniejszy do zniesienia niż fizyczne cierpienie. Być trędowatym dla świata oznacza przecież, że ludzie uciekają na sam widok chorego, patrzą na niego ze wstrętem, nie podadzą mu ręki, a jeśli nawet chory obudzi w kimś litość, to jest to uczucie zmieszane ze strachem przed dzieleniem podobnego losu, okazywane z bezpiecznego dystansu. W takiej rzeczywistości żyło dziesięciu trędowatych. Nieludzka to samotność, okrutne więzienie, z którego nie ma ucieczki ani widoku na doznanie ulgi.

Gdy wychodzili naprzeciw Zbawicielowi, prawdopodobnie nie kierowała nimi wiara, ale raczej desperacja. Znając sławę uzdrowiciela, postanowili spróbować – może i nas uleczy, zdejmie z nas brzemię stygmatyzującej choroby? Taki wniosek sam się nasuwa, gdy postawimy sobie pytanie: dlaczego tylko jeden wrócił do Niego, chwalać Boga za cud, którego Nauczyciel dokonał w jego życiu? Tylko on usłyszał słowa: twoja wiara cię uzdrowiła. Cud dokonał się nie tylko na ciele trędowatego Samarytanina. Nie tylko ono zostało przemienione. Większy cud sprawiła wiara tego podwójnie – z powodu pochodzenia i choroby – odrzucanego przez społeczeństwo człowieka. Jezus uleczył jego duszę.

Warto w tym miejscu zadać sobie pytanie, na ile bezinteresowna, wypełniona wiara jest nasza relacja z Jezusem? Jak świat światem, Bóg był i jest wykorzystywany przez ludzi w różnych, czasem szlachetnych, a czasem niegodziwych, celach. Bierzemy Go na sztandary ideologiczne czy polityczne, używamy Go, by skarcić bliźniego, po-

straszyć go, zaszantażować. Walczymy między sobą, stosując argumentację religijną. Ale Bóg zaspokaja również różne nasze osobiste potrzeby, od tych najważniejszych, związanych z sensem życia, po bardziej przyziemne, gdy chcemy udowodnić swoją wartość, czerpiemy przyjemność z pobożności, stosujemy Ewangelię jako drogę samorozwoju lub szukamy akceptacji i wsparcia. Zwracamy się do Niego, gdy życie zaczyna nas przerastać, a problemy wydają się nie do rozwiązania ludzkimi siłami.

Testem czystości naszej wiary i miłości do Jezusa są dwie sytuacje: gdy otrzymujemy od Niego to, o co prosimy, i na odwrót – gdy wydaje nam się, że nasze błagania pozostają niewysłuchane.

To znamienne, że do Jezusa wrócił tylko jeden z dziesięciu. Wdzięczność za podarowane dobro nie jest powszechną cechą. Bywa, że gdy uzyskamy to, czego potrzebujemy, zapominamy o Dawcy, oddając się radości z otrzymanego daru. Bywa, że – mówiąc brutalnie – Bóg przestaje nam być wówczas potrzebny. A jeśli wołamy bez skutku? Bywa, że dochodzimy

do gorzkiego wniosku: Bóg jest obojętny lub nieczuły. A może wcale nie istnieje. Uzdrawienie z ran fizycznych czy duchowych jest więc próbą wiary porównywalną do tej, gdy żyjemy w ciemnościach i udręce, błagając Go o zmiłowanie.

Gdy przyglądamy się naszym motywacjom, nie możemy jednak stracić z oczu fundamentalnej prawdy, a jest nią Boża bezinteresowność. On nas nie rozlicza z wiary i niewiary, z pobożności i wyrachowania, z pragnień i marzeń. Obdarza swoimi łaskami kogo chce, kiedy i jak chce. Przychodzi do tych, którzy – choć niedoskonali – ośmielają się prosić i mają nadzieję na wysłuchanie swoich błagań. To Mu wystarczy, by wzbudzić wiarę w ludzkim sercu. A że Ewangelia mówi o jednym z dziesięciu? A cóż my wiemy o dalszych losach pozostałych? Tylko Bóg zna ich drogi.

Łk 17, 11–19

Wstań, idź,
twoja wiara cię uzdrowiła

Rozpoczyna się nowa epoka misyjna

Duch Święty posyła nas, abyśmy kontynuowali dzieło Chrystusa na peryferiach świata, naznaczonych niekiedy wojną, niesprawiedliwością i cierpieniem. W obliczu tych mrocznych scenariuszy ponownie pojawia się wołanie, które tak często w dziejach wznosiło się do Boga: dlaczego, Panie, nie interweniujesz? Dlaczego zdajesz się nieobecny? Ten krzyk bólu jest pewną formą modlitwy, która przenika całe Pismo Święte, a dziś rano usłyszeliśmy go z ust proroka Habakuka: „Jak długo, Panie, mam wzywać pomocy – a Ty nie wysłuchujesz? (...) Dlaczego ukazujesz mi niegodziwość i przyglądasz się nieszczęściu?” (Ha 1, 1.3).

Papież Benedykt XVI, który zebrał powyższe pytania podczas swojej historycznej wizyty w Auschwitz, powrócił do tego tematu w katechezie, stwierdzając: „Bóg milczy, i to milczenie rani duszę modlącego się, który woła nieustannie, lecz nie otrzymuje odpowiedzi (...); wydaje się, że Bóg jest bardzo daleko, że zapomniał, że jest nieobecny” (katecheza 14 września 2011 r.).

Odpowiedź Pana otwiera nas jednak na nadzieję. Jeśli prorok piętnuje nieuniknioną siłę zła, które zdaje się dominować, to Pan ze swej strony zapowiada, że wszystko to będzie miało swój koniec, swój kres, ponieważ zbawienie nadejdzie i nie będzie się opóźniać: „Oto zginie ten, co jest ducha nieprawego, a sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności” (Ha 2, 4).

Istnieje zatem życie, nowa możliwość życia i zbawienia, pochodząca z wiary, ponieważ nie tylko pomaga nam

ona przeciwstawiać się złu, trwając w dobru, ale także przemienia nasze życie tak, że staje się ono narzędziem zbawienia, które Bóg nadal chce realizować w świecie. A jak mówi nam Jezus w Ewangelii, jest to delikatna siła: wiara nie narzuca się za pomocą środków władzy i w sposób nadzwyczajny; wystarczy jej jedynie ziarno gorczycy, aby dokonać rzeczy niewyobrażalnych (por. Łk 17, 6), ponieważ niesie w sobie siłę miłości Boga, która otwiera drogi zbawienia.

Jest to zbawienie, które się dokonuje, gdy angażujemy się osobiście i otaczamy troską – z ewangelicznym współczuciem – cierpienie bliźniego; jest to zbawienie, które toruje sobie drogę, cicho i pozornie bezskutecznie, w codziennych gestach i słowach, które stają się niczym to małe ziarenko, o którym mówi nam Jezus; jest to zbawienie, które wzrasta powoli, gdy stajemy się „nieużytecznymi sługami”, to znaczy wówczas, gdy służymy Ewangelii i braciom, nie szukając własnych korzyści, lecz jedynie po to, aby nieść światu miłość Pana.

(...)

Bracia i siostry, dzisiaj w historii Kościoła rozpoczyna się nowa epoka misyjna.

Jeśli przez długi okres misję kojarzyliśmy z „wyruszeniem”, udaniem się do dalekich krajów, które nie znały Ewangelii lub pogrążone były w ubóstwie, to dziś granice misji nie są już geograficzne, ponieważ to ubóstwo, cierpienie i pragnienie większej nadziei przybliżają się do nas. Świadczy o tym historia wielu naszych braci migrantów, dramat ich ucieczki przed przemocą, towarzyszące im cierpienie, strach przed tym, że nie podołają, ryzyko niebezpiecznych przepraw morskimi wybrzeżami, ich krzyk bólu i rozpacz: bracia i siostry, te łodzie, które mają nadzieję dostrzec bezpieczny port, w którym mogą się zatrzymać, i te oczy pełne niepokoju i nadziei, które szukają stałego lądu, do którego można by przybić, nie mogą i nie powinny spotkać się z chłodem obojętności lub piętnem dyskryminacji!

Nie tyle chodzi tutaj o „wyruszenie”, ile o „pozostanie”, aby głosić Chrystusa poprzez przyjmowanie, współczucie i solidarność: pozostać, nie chroniąc się w wygodzie naszego indywidualizmu; pozostać, aby spojrzeć w twarz tym, którzy przybywają z odległych i udręczonych krajów; pozostać, aby otworzyć



Papież Leon XIV błogosławi dziecko po mszy św. z okazji Jubileuszu Migrantów i Misjonarzy na placu św. Piotra w Watykanie, 5 października 2025 r.

FOT. AP PHOTO/ALESSANDRA TARANTINO/EAST NEWS

przed nimi ramiona i serca, przyjąć ich jak braci, być dla nich obecnością pocieszenia i nadziei.

Homilia wygłoszona podczas mszy św. z okazji Jubileuszu Świata Misyjnego i Jubileuszu Migrantów, plac św. Piotra, 5 października

Poprzez nasze zaangażowanie w nie możemy wzrastać w nadziei, realizując interdyscyplinarne podejście *Laudato si'* i wypływające z niej wezwanie do jedności i współpracy.

Jesteśmy jedną rodziną, z jednym Ojcem, który sprawia, że wschodzi słońce i zsyła deszcz na wszystkich (por. Mt 5, 45). Zamieszkujemy tę samą planetę i musimy wspólnie o nią dbać. Dlatego ponawiam moje gorące wezwanie do jedności wokół ekologii integralnej i o pokój! (...)

Chciałbym zakończyć pytaniem, które dotyczy każdego z nas. Bóg zapyta nas, czy pielęgnowaliśmy i dbaliśmy o świat, który stworzył (por. Rdz 2, 15), dla dobra wszystkich i przyszłych pokoleń, oraz czy troszczyliśmy się o naszych braci i siostry (por. Rdz 4, 9; J 13, 34). Jaka będzie nasza odpowiedź?

Przemówienie do uczestników konferencji „Raising Hope” z okazji 10. rocznicy encykliki *Laudato si'*, Castel Gandolfo, 1 października



nauczanie
papieskie

Różaniec, czyli powrót do kontemplacji

Nabożeństwa straciły swoją – jeśli można tak powiedzieć – oczywistość. W tym różaniec, który zyskuje współcześnie nową funkcję – broni duchowej.

KS. ANDRZEJ DRAGUŁA

Do dyskusji o kryzysie Kościoła w Polsce można by dorzucić jeszcze jeden wątek: o kryzysie modlitwy różańcowej. Nie ulega wątpliwości, że na październikowych nabożeństwach różańcowych jest mniej wiernych niż niegdyś było. Nie tylko dlatego jest ich mniej, ponieważ w ogóle mniej ludzi uczęszcza do naszych kościołów. Nabożeństwa i pobożność ludową dotknął kryzys większy niż niedzielną Eucharystię. Dlaczego? Ano dlatego, że o ile sens mszy św. jest bardziej oczywisty, a obecność na niej obwarowana jest nie tylko teologią, ale i prawem. Uważam, że nabożeństwa, w tym różaniec, straciły swoją – jeśli można tak powiedzieć – oczywi-

*Z okazji święta
Niepokalanego
Poczęcia Najświętszej
Maryi Panny dziesiątki
osób zgromadziły się
w różnych częściach
Hiszpanii,
aby odmówić różaniec,
Barcelona,
8 grudnia 2023 r.*

FOT. LORENA SOPENA/EUROPA
PRESS/GETTY IMAGES

stość. Ich znaczenia, sensu i wartości trzeba uczyć na nowo. Różańca też. Ktoś powie, że nie mam racji, bo przecież tu i tam organizowane są akcje publicznego odmawiania różańca, a inicjatywa ta szczególnie dobrze została przyjęta przez grupy mężczyzn. To prawda. Być może się mylę, ale jest to przejaw nowego rozumienia różańca, przekształcenia jego funkcji – od różańca medytacyjnego do różańca jako broni duchowej. Można by powiedzieć, że każda epoka ma swoją duchowość.

PSAŁTERZ MARYI

Nie ma tutaj miejsca na przypominanie skomplikowanej genezy różańca. Dość powiedzieć, iż